

# bambi, NIE OTWIERAJ DRZWI (Ft. Young Leosia)

Ale syf, my tu grzeczny balet a lamus wydzwonił psy  
Wóda passy-weed, wóda passy-weed  
Jebać ich  
Bawimy się dalej, u nas każdy ziom jest G  
Nie otwieraj  
Nie-nie-nie otwieraj drzwi

Alkohol to wróg, więc leję go w mordę  
Wchodzę na stół i rozkręcam ośkę  
Pół litra na pół, jest zawsze dobre  
Gdy jeden nie pije, drugi odwrotnie  
Wódki i pacierza nigdy nie odmawiam  
Jelonek Bambi Jäger nie baja  
Przychodzi piątek, znowu rozpierdalam  
Przychodzi piątek, znowu rozpierdalam

Dupki wbiły dziś na kwadrat, rozkręciły niezły shit  
Każdy upalony trawą i obłany w Soplicy  
Nie pamiętam co się działo, tylko jeden krótki pik — domofonu  
Pik, ktoś zadzwonił na psy

Ale syf, my tu grzeczny balet a lamus wydzwonił psy  
Wóda passy-weed, wóda passy-weed  
Jebać ich  
Bawimy się dalej, u nas każdy ziom jest G  
Nie otwieraj  
Nie-nie-nie otwieraj drzwi

Ijo, ijo, kto jest żmiją? kto poskarżył na nasz house?  
Bi-biją żonę w domu, narzekając na hałas  
Dokły frajer, taki sąsiad nie ma wstępu na melanż  
I zamula dupę w domu, a nie psuję ludziom trap  
Łap, kolejnego bucha, ta afera nas nie rusza  
Coś wpisuję do arkusza, pierdolony a nie muszę  
Się nazywa Marek Susza, bo nie rucha od jakiś stu lat co za stulejarz

Kick, rozjechał chyba sufit, co za przypał zrób im BLIK  
Nikt chyba się nie łudzi na naprawę starczy mi  
Niech dziecko się nie budzi załatwimy jakiś kwit  
I tak nie otworzę drzwi, nie otworzę drzwi

Ale syf, my tu grzeczny balet a lamus wydzwonił psy  
Wóda passy-weed, wóda passy-weed  
Jebać ich  
Bawimy się dalej, u nas każdy ziom jest G  
Nie otwieraj  
Nie-nie-nie otwieraj drzwi

Ale syf, my tu grzeczny balet a lamus wydzwonił psy  
Wóda passy-weed, wóda passy-weed  
Jebać ich  
Bawimy się dalej, u nas każdy ziom jest G  
Nie otwieraj  
Nie-nie-nie otwieraj drzwi